

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/3835,Druzyna-siatkarzy-MOS-Wola-w-II-lidze-mezczyzn-zagrała-niezły-mecz-ale-tylko-p>
os.html
23.04.2024, 08:52

Strona znajduje się w archiwum.

Drużyna siatkarzy MOS Wola w II lidze mężczyzn zagrała niezły mecz, ale tylko postraszyła lidera z Radomia.

Drużyna Czarnych Radom i jej lider, wielokrotny reprezentant Polski Robert Prygiel wraz z zespołem MOS Wola stworzyli ciekawe widowisko siatkarskie w hali przy Rogalińskiej. Goście wygrali wprawdzie 3:0, ale zespół MOS Wola był bliski sukcesu w pierwszej partii, a w trzecim secie siatkarze z Woli cały czas wysoko prowadzili, nawet 5 punktami, ale ostatecznie na własne życzenie przegrali 23:25.

MOS Wola Warszawa - RCS Czarni Radom 0:3
(27:29)(19:25)(23:25)

MOS Wola: Pawlewicz, Smoliński, Żakieta, Poinc, Wasilewski, Makowski, Linka (libero) oraz Gluz, Bartczak

Czarni: Górski, Surma, Ostrowski, Prygiel, Szumielewicz, Staniec, Filipowicz (libero) oraz Kocik, Gonciarz.

Oto relacja meczu red. Tomasza Tadrały pt. Lider tabeli



Wielokrotny reprezentant Polski Robert Prygiel atakuje w meczu z MOS Wola przy Rogalińskiej



Mecz MOS Wola - Czarni Radom był ciekawym widowiskiem.



Lider tabeli II ligi, Czarni Radom na przyjęciu zagrywki w meczu z MOS Wola

zwycięski w Warszawie

"Premierową odsłonę pojedynku lepiej rozpoczęli zawodnicy przyjezdni, którzy po skutecznej kiwce rozgrywającego oraz atakach Szumielewicza i Prygla prowadzili już 4:1. Gospodarze niemalże natychmiast wzięli się za odrabianie strat i szybko doprowadzili do remisu za sprawą punktowej zagrywki Poinca oraz szczelnego bloku (5:5). Od tej chwili gra pomiędzy obiema drużynami toczyła się punkt za punkt, aż po skutecznym ataku Arkadiusza Żakiety na kontrze gospodarze odskoczyli przeciwnikom na jedno „oczko” (7:6), po raz pierwszy w spotkaniu wychodząc na prowadzenie. Radomianie jednakże nie próżnowali i po chwili to znów oni mieli trzypunktową przewagę nad warszawianami, którą zawdzięczali efektownemu blokowi Szumielewicza na Pawlewiczu, atakowi Surmy ze środka drugiej linii oraz skutecznej kontrze w wykonaniu Prygla (14:11). O czas zmuszony był poprosić trener miejscowych, Krzysztof Wójcik. Przerwa przyniosła spodziewany efekt, gdyż jego podopieczni po powrocie na parkiet natychmiast zaczęli odrabiać straty, a punkt na wagę remisu przyniósł im atak Żakiety (14:14). W kolejnych akcjach młody atakujący MOS-u Wola popisywał się mocnymi zagrywkami, utrudniającymi życie rywalom. Dzięki nim stołeczni siatkarze zdołali ustawić szczelny blok, przez który nie potrafił się przebić Robert Prygiel, a Alan Wasilewski zdobył łatwy punkt z przechodzącej piłki (16:14). Od drugiej przerwy technicznej rozgorzała walka punkt za punkt. Przyjezdni dzielnie walczyli o doprowadzenie do remisu, lecz udało im się to dopiero przy wyniku 19:19. Nie odpuszczali także gospodarze, którzy po autowej zagrywce Krzysztofa Stańca mieli piłkę setową (24:23). Podopieczni trenera Wójcika nie wykorzystali jednakże swojej szansy na triumf w premierowej partii pojedynku mimo znakomitej postawy Przemysława Smolińskiego w tej fazie seta. Na swoją korzyść natomiast obrócili tę sytuację radomianie, którzy za sprawą ataku Stańca doprowadzili do remisu (27:27). Wykorzystana kontra przez Grzegorza Szumielewicza dała im pierwszą piłkę setową, której gospodarze, popełniając błąd własny, nie zdołali wybronić.

Początek drugiego seta, aż do stanu 4:4, przyniósł wyrównaną grę, lecz kilka błędów własnych gospodarzy

spowodowało, iż rywale szybko odskoczyli im na trzy „oczka” (4:7). Radomianie tę przewagę utrzymywali aż do stanu 10:7, kiedy o czas poprosił trener Wójcik. Po tej przerwie warszawianie zdołali co prawda, po błędzie zagrywki Górskiego i asie Pawlewicza, zniwelować te straty do zaledwie jednego punktu (9:10), lecz ich radość nie trwała długo, gdyż popełniali niezliczoną liczbę błędów własnych. Podopieczni trenera Wójcika jeszcze tylko raz w tej partii zdołali doprowadzić do remisu, w czym duża zasługa Poinca i Żakiety (13:13). W kolejnych akcjach brylował jednakże Szumielewicz, który popisał się dwoma udanymi atakami, dającymi jego drużynie dwa punkty przewagi nad miejscowymi (15:13). Po kilku akcjach, gdy w polu serwisowym stanął Ostrowski, prowadzenie radomian wzrosło już do pięciu „oczek” (20:15). Warszawianom nie pomógł nawet czas, o który poprosił trener Wójcik. Przyjezdni, którym wychodziło dosłownie wszystko, pewnie kroczyli po zwycięstwo w kolejnej partii, którą na ich korzyść rozstrzygnął błąd zagrywki atakującego MOS-u (25:19).

Trzecią partię lepiej, bo od prowadzenia 3:1, rozpoczęli gospodarze. Radomianie natychmiast doprowadzili do remisu (3:3), lecz mądry plan Poinca, blok na Pryglu oraz atak Pawlewicza z lewego skrzydła sprawiły, że warszawianie szybko odzyskali swoją przewagę (7:4). Wśród przyjezdnych o zniwelowanie strat dzielnie walczyli w tej fazie seta zwłaszcza Ostrowski oraz Szumielewicz, lecz ich wysiłki, ze względu na bezbłędnie grających stołecznych zawodników, wśród których brylowali Smoliński, Wasilewski i Pawlewicz, szły na marne. Drużyna MOS-u mogła zaś cieszyć się z sześciopunktowej przewagi (12:6), którą utrzymała aż do drugiej przerwy technicznej. Tuż po niej jeszcze znakomitymi atakami popisali się Poinc oraz Żakieta (18:13), lecz radomianie zaczęli grać coraz lepiej i zmniejszać dystans dzielący ich od miejscowych. Sygnał do walki dał Ostrowski, zdobywając punkt ze środka, a tuż po nim kontrę wykorzystał Prygiel, warszawianie zaś zanotowali serię błędów, przez co ich przewaga stopniała do zaledwie dwóch „oczek” (19:17). Tę złą passę przerwał Arkadiusz Żakieta, zdobywając dwudziesty punkt dla swojej drużyny. Zawodnicy „Czarnych” jednakże z akcją na akcję zaczęli się czuć coraz pewniej i

najpierw efektownymi zbiciami popisali się kolejno Szumielewicz i Kocik, a chwilę później przez radomski blok nie zdołał przebić się Dorian Poinc (20:20). Od tej chwili siatkarze obu drużyn zaczęli punktować naprzemiennie. W końcówce jednakże warszawianie popełnili dwa błędy własne a seta oraz cały mecz zakończył znakomicie dysponowany Grzegorz Szumielewicz (25:23)."

Za stronę: www.siatka.org

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)